

**Olbrzymie**  
**50-tonowe dźwigi**  
**nadeszły**  
dla Nowej Huty  
ze Związku Radzieckiego

Wyd. A

Cena 15 groszy

# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Kraków, sobota 6 stycznia 1951 r. Nr 5 (679)

## Ludność miast i wsi całej Polski

### bierze masowy udział w zbiorce na rzecz ofiar okrucieństw amerykańskich ludobójców w Korei

WARSZAWA

Zbiórka podarków dla dzieci koreańskich, która odbywa się w całym kraju, poprzedzają pogadanki oraz referaty na masowych zebraniach, nawiązujące do sytuacji w Korei. Niesłychane bestialstwa, jakich dopuszczają się amerykańscy interwenci i ich lisymanowscy służalcy w stosunku do ludności koreańskiej, wywołują głębokie oburzenie wśród społeczeństwa polskiego. Ludność miast i wsi Polski jak najostre potępia pozbawionych sumienia i najelementarniejszych zasad etyki ludzkiej — barbarzyńców amerykańskich, którzy cofając się pod ciosami armii ludowej przemocą pędzą na południe tysiące kobiet, mężczyzn i dzieci, narażając ich na głód, nędzę i śmierć.

W województwie szczecińskim już w pierwszych dniach stycznia br. udział w akcji zbiorczej złożyło około 3.000 „trójek”. W pow. Dębno w ciągu jednego dnia społeczeństwo złożyło liczne podarki w postaci ciepłej odzieży, butów itp.

Chłopi, w szczególności młodzież wiejska, organizują imprezy, z których dochód przeznaczony jest na fundusz pomocy dzieciom Korei. Na ten sam cel przeznaczali dochód z wieczoru literackiego pisarze szczecińscy. Artysty miejscowego Teatru Polskiego i Teatru Współczesnego wystąpią w dodatkowych przedstawieniach, przeznaczając uzyskane fundusze na pomoc dla dzieci koreańskich.

Rektor szkoły inżynierskiej w Poznaniu, prof. Orgelbrand, zainicjował łańcuch datków na rzecz dzieci — ofiar ludobójców amerykańskich. Wezwał on do wpłacania składek rektorów i wykładowców wszystkich poznańskich uczelni.

„Naród polski przeszedł niedawno hehennie wojny i 5-letnią okupację hitlerowską. Dlatego tak gorąco współczuje ludowi walczącemu o swą wolność i rozumie niedolę dzieci i kobiet koreańskich — stwierdził przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju w Rzeszowie, przemawiając na plenarnym posiedzeniu komitetu. — Solidaryzując się z bohaterami narodem Korei, naród nasz udziela pełnego poparcia akcji zbiorczej”.

Mieszkańcy ulicy Jedności Robotniczej w Gdańsku zebraли już setki koszul, par pończoch, rękawiczek oraz bucików dziecięcych i śniegowców.

Na Wybrzeżu w wielu zakładach pracy, np. w Stocni Francuskiej, fabryce pasmanterii, Przedsiębiorstwie Robót Podwodnych i Czerpalnych zakończono zbiorke i przystąpiono do kompletowania paczek.

W woj. lubelskim czynnych jest obecnie około 3.500 „trójek” zbiorczych. Ludność wszędzie przyjmuje członków „trójek” bardzo serdecznie. Obok darów w postaci odzieży, robotniczy, pracownicy umyślowi i młodzież składają pokazne sumy pieniężne. Np. pracowni-

**Inż. Bolesław Rumiński**  
**ministrem**  
**przemysłu chemicznego**

WARSZAWA

Prezydent R. P. mianował inż. Bolesława Rumińskiego ministrem Przemysłu Chemicznego i jednocześnie odwołał go ze stanowiska ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

## Górnicy kopalń śląskich

podjął hasło współzawodnictwa  
**o podniesienie cykliczności**  
**robót wydobywczych**

KATOWICE

Hasło nowej formy współzawodnictwa o podniesienie cykliczności robót wydobywczych i wzmoczenia wydajności pracy — dla przedterminowej realizacji drugiego roku Planu 6 letniego — rzucono przez młodego rębacza kopalni „Bytom” Alfreda Kawczyka, spotkało się z gorącym przyjęciem wśród górników.

Już w pierwszych dniach na wezwanie Kawczyka odpowiedzieli górnicy 17 kopalń polskich, deklarując zwiększenie ilości wykonywanych cykli.

4 bm. do walki o zwiększenie wydobycia włączyli się górnicy kopalni „KATOWICE”, „PSTROWSKI”, „BOBREK”, „GRODZIEC”, „LUDWIK” i „CZERWONA GWARDIA”.

25 zespołów ścianowych, 52 chodnikowych, 50 filarów, łącznie 373 górników kopalni „PSTROWSKI” postanowiło wydobyc w styczniu br. 3.007 ton węgla ponad plan.

W kopalni „GRODZIEC” do współzawodnictwa o podniesienie cykliczności produkcji przystąpiło 90 górników. M. in. 50-osobowa brygada ścianowa Stanisława Mrozka postanowiła w okresie 3 miesięcy wykonać dodatkowe 6 cykli wydobywczych

37 zespołów ścianowych kopalni „BOBREK” zadeklarowało dodatkowe wykonanie w pierwszym kwartale br. o 6-9 cykli, zobowiązując się do wydobycia 4.925 ton węgla ponad plan.

Załoga ścianowa oddziału IX postanowiła zrealizować roczny plan wydobycia węgla 31 października br. i wyprodukować do końca br. dodatkowo 18.750 ton.

Zobowiązania zwiększenia wydajności złożyło w kopalni „BOBREK” 150 górników filarów i 72 chodnikowych, postanawiając wydobyc w pierwszym kwartale br. 7.500 ton węgla ponad plan.

Zobowiązanie wykonywania w każdym dniu roboczym cyklu produkcyjnego złożyło w kopalni „CZERWONA GWARDIA” w imieniu 22-osobowej brygady, rębacz ścianowy Ignacy Nowak, postanawiając jednocześnie wykonywać 122 proc. normy.

Do walki o wzmocnienie wydajności pracy przystąpiło w tej kopalni 12 zespołów filarów i 12 chodnikowych.

Najpoważniejsze zobowiązania w kopalni „LUDWIK” złożyli rębacz chodnikowi Franciszek Niewiadomski, Ignacy Piekarski i Józef Stanek, którzy realizować będą swe zadania produkcyjne w granicach od 200-205 proc.

### Górnicy kopalni „Victoria” inicjują nową formę współzawodnictwa

WROCLAW

Na ogólnym zebraniu załoga kopalni „Victoria” Dolnośląskich Zakładów P. W. wezwała górników do współzawodnictwa w walce o czystość wydobywanego węgla przez likwidację do minimum ilości kamienia zanieczyszczającego urobek.

Zywym aplauzem powitał zgromadzeni przemówienie brygadziści Gładysza, który wystąpił z apelem o nowe współzawodnictwo. Postanowił on w imieniu swej brygady zmniejszyć zawartość kamienia w węglu oddawanym do transportu o 20 proc. oraz podnieść wydajność pracy o 2 proc.

Górnicy kopalni „Victoria” podejmując apel Gładysza wezwali do rywalizacji w tej nowej formie współzawodnictwa poszczególne brygady wydobywcze z kopalni „im. Thoreza” i Bolesław Chrobry.

## „Precz z europejskim Mac Arthurem!” Ludność Francji protestuje przeciwko przybyciu Eisenhowera

PARYŻ

W związku z zapowiedzianym na niedzielę przybyciem Eisenhowera do Paryża robotnicy licznych fabryk stolicy i przedmieść w rezolucjach na wiecach i zebraniach protestują przeciw obecności w Paryżu „europejskiego Mac Arthura”.

W dziesiątkach rezolucji robotnicy nawołują do ogłoszenia strajku na znak protestu przeciwko zainstalowaniu kwatery Eisenhowera we Francji.

Robotnicy fabryki metalurgicznej „Voisin” oraz elektrowni w Issy-les-Moulineaux oświadczają we wspólnej rezolucji: „Niemieccy oficerowie, należący do tzw. „sztabu atlantyckiego” będą mogli znów paradować bezkarnie po Paryżu”. W Bordeaux i La Pallice, portach, które nie są dziś francuskie lecz amerykańskie, wyładowuje się sprzęt wojenny przeznaczony dla hitlerowców.

Jaka to zachęta dla Niemców, żadnych odwetu! Wzywamy wszystkich patriotów francuskich do ogłoszenia strajku protestacyjnego. Precz z Eisenhowerem! Precz z remiljacyjną Niemiec zachodnich! Precz z niewolą!”

Analogiczne rezolucje uchwalili robotnicy zakładów metalurgicznych Chauvenet w Ivry, fabryki samochodów Chausson w Gennevilliers, robotnicy budowlani w Vitry i metalowcy St. Denis. W zakładach budowy samochodów Renault pod Paryżem 4 tysiące robotników zobowiązało się zorganizować akcję protestacyjną przeciwko przybyciu Eisenhowera do Paryża.

Dziennik „L'Humanité” pisze: „Eisenhower w Europie — to wielki krok ku wojnie, to zwiększenie wydatków na zbrojenia, to odbudowa Wehrmachtu. Eisenhower przybywa — po to, by przekonać się, czy „narody zachodnio europejskie gotowe są ponieść konieczne ofiary”. Francuzi powinni go przekonać, że Francja pragnie pokoju”.

## Wyzwolenie portu Inczon

### Barbarzyńskie zniszczenie miasta przez najeźdźców amerykańskich

LONDYN

W toku obecnej ofensywy wojsk ludowych w Korei wyzwolone zostało również miasto portowe Inczon na zachód od Seulu. Przed opuszczeniem tego miasta Amerykanie zniszczyli je podobnie jak Seul, Inczon leży obecnie w gruzach. Specjalne oddziały amerykańskie podpalały i wysadzały w powietrze magazyny, dworce, nabrzeża portowe, służby i domy. Zniszczeniu uległa również cała komunikacja miejska.

MOSKWA

Jak donosi agencja TASS z Phenianu, naczelne dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej ogłosiło w dniu 5 stycznia komunikat w którym czytamy: Po zajęciu Seulu, oddziały Armii Ludowej objęły w posiadanie wszystkie gmachy rządowe, radiostacje i instytucje transportu i łączności, a następnie oczyszczyły wszystkie dzielnice miasta z resztek rozgromionych oddziałów nieprzyjaciela. Seul został całkowicie wyzwolony przez bohaterские oddziały Armii Ludowej.

Natychmiast po wyzwoleniu stolicy, rozpoczął swą działalność miejski komitet ludowy. Wniósł też swa działalność partii demokratyczne i organizacje społeczne.

Mieszkańcy stolicy biorą czynny udział w akcji odbudowy miasta.

## Kongres obrońców pokoju w Czechosłowacji

PRAGA

20 i 21 stycznia odbył się w Pradze czechosłowacki Kongres Obrońców Pokoju. Kongres omówił uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i zadania mas pracujących Czechosłowacji w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów. Na kongresie wybrany zostanie nowy skład Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz wręczone zostaną pierwsze czechosłowackie nagrody pokoju w dziedzinie nauki i kultury.

## Komunikat kancelarii cywilnej Prezydenta RP

WARSZAWA

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP składa serdeczne podziękowanie organizacjom politycznym i społecznym, instytucjom oraz wszystkim osobom, które złożyły Prezydentowi Rzeczypospolitej życzenia z okazji Nowego Roku.

## Kłopoty zdrajców

Z okazji nowego roku wiele zestawiono bilansów i przewidywano rokowsko nowemu 1951 rokowi. Najsilniejszym pragnieniem narodów jest, by był to rok pokoju. Wiara w możliwość wywołania pokoju przenika dziś setki milionów ludzi wszelkich narodowości, przynależności społecznej wierzzeń religijnych, poglądów politycznych i społecznych. Mimo tych wszystkich, niekiedy bardzo poważnych i istotnych różnic, łączy jednak wszystkich uczciwych ludzi na świecie potępienie dla wojny, gorące dążenie do niedopuszczenia do nowego przelewu krwi, do potwornych klęsk i zniszczeń.

Ale to dążenie, właśnie dlatego, że jest głęboko ludzkie, wyrażające najświętsze uczucia i wolę narodów, nie może być zrozumiałe dla tych, którzy znajdują się poza nawiasem życia narodowego. I dlatego trudno się dziwić, że grupka całkowicie zdeprawowanych faszystów polskich na emigracji węgla z myślą o wojnie, marząc o nowej wojnie jako jedynym dla siebie zbawieniu. W ich pojęciu rok 1951 powinien być rokiem wojny, o czym też wrzeszcza dzień w dzień na użytecznych im przez podżegaczy wojennych falach BBC, Madrytu. Głosu Ameryki, powołując się na wszystkie znamienitości spośród zwolenników bomby atomowej.

Ci z wyrodniłali wrogowie Polskiej Ludowej i narodu polskiego, polskich mas pracujących, wciąż jeszcze liczą na to, że obce bagnet, a przede wszystkim bomby (bo z tymi bagnetami jest bardzo kruch) otworzą im drogę do odebrania utraczonych majątków, do ponownego rządzenia krajem. Takie fantastyczne i zbrodnicze plany legnąć się mogą tylko w głowach ludzi, którzy utracili już wszelkie resztki człowieczeństwa. Którym całkowicie obojętny jest los kraju. Ich serce nie wzdraga się na myśl o planach młastach i wsiach. Też właśnie oni pragną. Nazywa się to u nich „obrona wolnego świata”. Zgodnie z amerykańskimi planami „obrońcami” mają znowu być SS-mani, tym razem pod dowództwem gen. Eisenhowera. „Polaków” z „Głosu Ameryki” to nie razi. Przeciwnie, SS-mani, to dobre, bitne wojsko, na pewno lepsi od varkesów. To, że kiedyś grabili i palili Polskę, że zamordowali miliony Polaków o tym należy zapomnieć. SS-mani mają bowiem znowu wielką misję do spełnienia. Mają — jak to wyrażnie sformułował ich obecny duchowy przywódca, Schumacher — bić się nad Wisłą i Niemnem.

„Polacy” z „Głosu Ameryki” i Madrytu mają też i swoje troski. Oto np. Anders żałuje, że mocarstwa zachodnie dotychczas jeszcze nie utworzyły legionu z polskich faszystów na emigracji. Niemców (czytaj: SS-manów) — powiada — uzbraja się. Owszem, dobrze, nie ma on nic przeciwko temu. Ale gdzie wie (Amersowcy), dlaczego się nas nie wcieli? Anders jest zniecierpliwiony. Chce, możliwie jak najszybciej, maszerować, razem z Guderianem, Halderem i innymi.

Snadź mała mała waga, nawet u Amerykanów. Anders i jego kompani kiedy tak się muszą napraszać. Widocznie i w Waszyngtonie już rozumieli, że zbankrutowana garstka zdrajców z emigracyjnego bagna nie doda im sił. J. E.

# Dajcie imperialistom amerykańskim odczuć

## że czas już najwyższy by wynieśli się z Korei

**Zakłady M-1**  
w Żychlinie  
nazwane imieniem  
Wilhelma Piecka

Rozkaz do armii wodza naczelnego  
Koreańskiej Armii Ludowej — Kim Ir-sena

MOSKWA

Agencja TASS podaje z Phenianu, że wódz naczelnym Koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir-sen wydał w dniu 5 stycznia rozkaz do armii treści następującej:

„Oddziały Koreańskiej Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich po rozwinięciu potężnego natarcia, wyzwoliły w dniu 4 stycznia 1951 r. naszą stolicę — Seul.

Wyzwolenie przez naszą armię Seulu jest zwycięstwem, posiadającym wielkie znaczenie polityczne. Runęły plany imperialistów amerykańskich, którzy zamierzali usadowić się na dobre w naszej stolicy — Seulu.

Wycofując się, agresywne wojska imperialistów amerykańskich dokonały w naszej stolicy Seulu ogromnego спустoszenia. Zamordowanych zostało wielu patriotów koreańskich, którzy podjęli bohaterką walkę przeciwko agresorom amerykańskim.

Ofiary poniesione przez nasz naród w walce z barbarzyńcami amerykańskimi, zmiecione przez agresorów amerykańskich z powierzchni ziemi nasze miasta i wsie, zburzenie przez agresorów politycznego i kulturalnego ośrodka naszej ojczyzny — Seulu, — wszystko to woła do patriotów narodu koreańskiego, do żołnierzy, oficerów i generałów armii ludowej, do partyzantów i partyzantek o dalszą ofiarę i bohaterką walkę przeciwko agresorom amerykańskim.

Waleczni żołnierze i oficerowie naszej armii! Partyzanci i partyzantki! Sławne

oddziały ochotników chińskich!

Ścigajcie nieustannie nieprzyjaciela, otaczajcie i niszczone wraz z oddziałami i formacjami, dniem i nocą, nie dawajcie mu złapać tchu, przecinajcie jego linie komunikacyjne, niszczone ludzkie i techniczne zasoby wroga, wyzwolicie naród koreański spod ucisku imperialistów amerykańskich, przybliżacie godzinę ostatecznego zwycięstwa narodu koreańskiego, w jego walce przeciwko agresji cudzoziemskich najeźdźców, dajcie imperialistom amerykańskim odczuć, że czas już najwyższy, by wynieśli się z Korei!

Z okazji uzyskanego zwycięstwa — wyzwolenia Seulu — ogłaszam podziękowanie dla wszystkich wojskowych, którzy szczególnie wyróżnili się w walkach o wyzwolenie Seulu.

Naród koreański wyraża głęboką wdzięczność ochotnikom chińskim za bohaterkie poparcie okazane nam w walce przeciwko zbrojnym agresorom amerykańskim.

Na cześć odniesionego zwycięstwa rozkazuję dzisiaj, w dniu 5 stycznia o godz. 20 według czasu pheniańskiego oddać w Phenianie i Seulu salut — 24 salwy z 24 dział.

Wieczna chwała żołnierzom i oficerom, partyzantom i partyzantom, którzy zginęli w walce o wolność i niepodległość naszej ojczyzny!

Wódz Naczelny Koreańskiej Armii Ludowej  
(—) Kim Ir-sen.

### „Ładny początek”

## Obrady nowego 82 kongresu USA

WASZYNGTON

Od dnia 3 stycznia obraduje nowy 82-gi kongres USA. Izba Reprezentantów uchwaliła 244 głosami przeciwko 179 przywrócenie pełnomocnictw komisji ustawodawczej do odwoływania dyskusji na plenum nad złożonymi w komisji projektami ustaw. Uchwała ta stanowi zwycięstwo republikanów i reakcyjnych demokratów ze stanów południowych, którzy chcą zapobiec rozpatrywaniu przez Izbę Reprezentantów jakichkolwiek projektów ustaw, w których zawarte byłyby najbardziej nawet niesmiałe zalecenia reform.

## Oświadczenie delegata hinduskiego na II Kongres Pokoju

RZYM

Na konferencji prasowej w Rzymie przemawiał poeta hinduski Hadan Mohanlal Atal, szef delegacji hinduskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i członek Światowej Rady Pokoju. Przemówienie jego poświęcone było walce o pokój, prowadzonej przez naród hinduski i inne narody azjatyckie. Atal podkreślił, że autorytet Ameryki wśród narodów Azji upadł niezmiernie nisko, gdy dowiedziano się o bestialstwach amerykańskich w Korei. „Gdyby między USA a Chinami doszło do konfliktu wojennego — oświadczył Atal — cała Azja stanęłaby niewątpliwie po stronie Chin”.

## Przyjęcie z okazji 75 rocznicy urodzin prezydenta Piecka

BERLIN

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał w dniu 4 bm. przyjęcie z okazji 75 rocznicy urodzin prezydenta Wilhelma Piecka.

Na przyjęcie przybyli obok dostojnego solenizanta członkowie rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele, obaj przewodniczący Izby Ludowej i Izby Krajowej, premierowie poszczególnych krajów republiki oraz delegacje zagraniczne z członkami Rady Najwyższej ZSRR — Kuźniecowa na czele.

Obecni byli również na przyjęciu członkowie korpusu dyplomatycznego w Berlinie z dziekanem korpusu — ambasadorem ZSRR Puzkinem, przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontroli — gen. Czujkowem oraz liczni przedstawiciele partii politycznych, organizacji masowych, przodownicy pracy, wybitni działacze kulturalni i przedstawiciele duchowieństwa. Wielu gości przybyło z Niemiec zachodnich.

## W USA wprowadzono „stan pogotowia”



W pogotowiu...

## Eisenhower uderza pięścią w stół

## Amerykański gauleiter domaga się „zbiorowych ofiar” od satelitów USA

WASZYNGTON

General Dwight D. Eisenhower, wyznaczony na do wodcę „atlantyckich” sił zbrojnych w Europie, przemawiał tu w swym nowym charakterze na konferencji prasowej przed wyjazdem do Europy zachodniej na „pogród inspekcyjną”, który zapowiedziano na sobotę.

Oświadczenie Eisenhowera odznaczało się niezwykle brutalnym tonem i było często ak-

centowane uderzeniami pięścią w stół. Eisenhower domagał się od zachodnio-europejskich satelitów USA „zbiorowych ofiar”, przy czym wspominał, że uczestnicy paktu atlantyckiego będą musieli np. podwyższyć podatki i „wybić sobie z głowy” pewne rzeczy, do których się przyzwyczaili. Wszystkie państwa polaczone paktom atlantyckim — wywodził Eisenhower — będą musiały rozbudować swą obronę i zwiększyć się. Jeżeli narody zachodnio-europejskie nie uczynią tego — Ameryka nie może być zmuszona do zwiększenia sił. W ten sposób przyszedł dowódca „armii atlantyckiej” dal przedwzrostu do zromantyzowania USA że na swym nowym stanowisku będzie traktował ich bez ceremonii, nie cofając się przed presją.

Zapytany o swe poglądy w sprawie użycia wojsk zachodnio-niemieckich w „armii atlantyckiej”, Eisenhower oświadczył, że nie chce komentować tej sprawy, ale dodał znacząco, że jeżeli którykolwiek naród nie poprze projektu wspólnej obrony z całego serca, to jego wkład zostanie ułnany za niewystarczający. Wreszcie Eisenhower zapowiedział, że odwiedzi również Niemcy zachodnie.

## Posiedzenia komisji sejmowych

WARSZAWA

Na posiedzeniu sejmowej komisji kultury i sztuki, która obradowała w dniu 5 bm. pod przewodnictwem posła Kaliszewskiego (SD) pos. Wycech (ZSL) zreferował rządowy projekt ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół i zakładów szkolenia artystycznego. Ustawa ta porządkuje stan prawny w zakresie praktyki służbowej i odpowiedzialności służbowej nauczycieli szkół artystycznych, podległych ministrowi Kultury i Sztuki.

Komisja postanowiła wystąpić na plenum Sejmu o uchwalenie projektu ustawy.

Ponadto zsalutowano szereg spraw bieżących, m. in. ustalenie organizacji prac podkomisji kultury i sztuki. W tej sprawie w dyskusji zabierał głos pos. pos.: Drobner, Kruczkowski, Schiller, Cwik i Jaworski z PZPR, Kubicki (ZSL) i Kaliszewski (SD).

Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej i regulaminowej obradującej pod przewodnictwem pos. Grosza (PZPR), rozpatrzone wniesiony przez Radę Państwa projekt ustawy o obywatelstwie polskim (referował poseł Morawski z PZPR) oraz rządowy projekt ustawy o należnościach ławników za udział w posiedzeniach sądo-

wych oraz karach porządkowych na ławników (referował poseł Kępczyński z PZPR).

Pierwsza z wymienionych ustaw ma na celu unormowanie całokształtu zagadnień obywatelstwa polskiego, druga ma na celu ujednoczenie przepisów dotyczących należności ławników w poszczególnych rodzajach postępowania sądowego.

W dyskusji nad projektami ustaw zabierał głos pos. pos.: Dąb, Gross, Kępczyński, i Morawski (PZPR), Jonsik (SD) oraz dyr. Rozmaryn.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie obu projektów ustaw wraz z poprawkami.

## Zobowiązaniami produkcyjnymi

### wyrażają robotnicy swą radość z obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby

WARSZAWA

Całe brygady robotnicze i poszczególni robotnicy podejmują zobowiązania produkcyjne dla zadokumentowania swego zadowolenia z obniżki cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby i artykułów inwestycyjnych. Robotnicy podkreślają w swych wypowiedziach, że pragną wznieść wydajność pracy, aby w ten sposób stworzyć warunki dla dalszej obniżki cen.

We Wrocławiu w Fabryce Pomp m. in. wszyscy członkowie brygady montażowej postanowili uzyskiwać co najmniej 115 proc. nowej normy. Tokarz Stachowski zobowiązał się uzyskiwać 130 proc. normy. O masowości podejmowanych zobowiązań świadczy fakt, że ponad 70 członków ZMP zobowiązało się przekraczać swe normy od 15 do 30 proc.

Napływają również liczne meldunki o zobowiązaniach podejmowanych przez kolejarzy. M. in. załoga parowozu OK 1 68 ze Szczecinka, która przejechała już 80 tys. km bez remontu, postanowiła przekroczyć swe dotychczasowe zobowiązanie i przejechać 110 tys. km bez remontu.

Wybitny górnik kopalni „Bolesław Chrobry” — Stanisław Przybyta, którego brygada pierwsza w Polsce wykonała dwie normy roczne, w ten sposób mówi o korzyściach jakie przyniesie mu obniżka cen: „Prowadzimy wspólne gospodarstwo wraz z ziemiem. Obie nasze rodziny dzięki obniżce cen zaoszczędzą w ciągu całego roku ok. 2 tys. zł. Postanowiliśmy pracować jeszcze wydajniej niż dotąd. Postanowienia tego rodzaju sutek tysięcy robotników w Polsce wywnę na szybszy wzrost dobrobytu.”

## Montgomery odwiedził „kanclerza” Adenauera

BERLIN

Zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA donosi, że do Trizonii przybył marszałek angielski Montgomery. Dnia 4 stycznia Montgomery spotkał się z marionetkowym „kanclerzem” Adenauerem.

General Hans Speidel, były szef sztabu marszałka Rommela i general Heusinger, były szef wydziału strategicznego naczelnego dowództwa Wehrmachtu, zawiadomili Adenauera, że przyjmują stanowiska „doradców wojskowych” rządu w Bonn, które im zaproponowano.

## Braterska przyjaźń narodów chińskiego i koreańskiego

MOSKWA

Na łamach „PRAWDY” ukazała się korespondencja Korinowa i Czulinowa z Korei północnej na temat ścisłej przyjaźni narodów chińskiego i koreańskiego.

Przyjaźń narodów chińskiego i koreańskiego — stwierdzają autorzy korespondencji — ma już długą historię. W końcu XVI stulecia, gdy Korea spustoszył najazd samurajów japońskich, naród chiński okazał braterską pomoc narodowi koreańskiemu. Wspólnym wysiłkiem wróg został wówczas wypędzony z ziemi koreańskiej. Z drugiej strony naród chiński pamięta dni, gdy partyzanci koreańscy wspólnie z patriotami chińskimi gromili okupantów japońskich w Mandżurii aż do chwili, gdy najeźdźców wypędziła Armia Radziecka.

Obecnie najeźdźców japońskich zastąpili agresorzy amerykańscy. Zalał oni krwią ziemię koreańską licząc na to, że będą mogli przekształcić Koreę w bazę wypadawo przeciwko Chinom. Naród chiński znów podał pomocną dłoń bratniemu narodowi koreańskiemu. Nie ma dziś w Chinach ani jednego miasta i ani jednej wioski, w których ludność nie wyrażałaby sympatii dla narodu koreańskiego, walczącego o swą wolność i niezależność.

Korespondenci opowiadają dalej, że byli świadkami tego jak na zebraniach robotników, chłopów i inteligencji prowincji Liaodung oraz innych prowincji Chin północno-wschodnich dziesiątki i setki tysięcy ludzi manifestowały pragnienie obrony granic swjej ojczyzny oraz przyjęcia z pomocą narodowi koreańskiemu w jego sprawiedliwej i świętej wojnie. Powstały oddziały ochotnicze narodu chińskiego, które obecnie na frontach koreańskich, ramie w ramie z żołnierzami Koreańskiej Armii Ludowej, gromią interwentów amerykańskich.

Mieszkańcy wyzwolonych miast i wsi Korei witają serdecznie ochotników chińskich, częstując ich po drodze gorącymi posiłkami, przygotowując dla nich różne dary oraz paczki z żywnością i lekarstwami.

Niedawno w mieście And, wyzwolonym spod okupacji amerykańskiej, odbył się wiec, na którym uchwalono odezwę do ochotników chińskich walczących w Korei. Odezwa głosi m. in.:

„Kochani przyjaciele! Naród koreański nie zapomni nigdy, że przelewacie waszą krew na naszej zniszczonej przez interwentów amerykańskich ziemi. Wasze bohaterkie czyny wpisane będą złotymi zgłoskami na karty dziejów walki wyzwoleniczej narodu koreańskiego. Pomagając nam — bronicie tylny samą bezpieczeństwo granic waszej ojczyzny i wzmacniacie sprawę pokoju na całym świecie. Chwała wam, przedstawicielom wielkiego narodu chińskiego! Niech żyje wieczna przyjaźń narodów chińskiego i koreańskiego!”

Koreańskie wojska ludowe i chińskie oddziały ochotnicze — stwierdzają autorzy korespondencji — odeszły już dziś daleko na południe od Phenian. Z dniem każdym wyczerpują się siły interwentów amerykańsko-angielskich i bandytów lisymanowskich. Zbliża się dzień zupełnego rozgromienia i zniszczenia agresorów. Rękami tego jest braterska przyjaźń narodów chińskiego i koreańskiego, broniących pokoju.

# Rady Narodowe realizują uchwały Rady Państwa, Rady Ministrów oraz KC PZPR w sprawie rozpatrywania i załatwiania listów i zażaleń ludności

WARSZAWA. Jak wynika z napływających z całego kraju wiadomości, uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania listów i zażaleń oraz krytyki prasowej znalazły natychmiastowe zastosowanie w pracy prezydium rad narodowych. Wszystkie te rady narodowe, które nie zorganizowały dotychczas popołudniowych otwarć przyjmując mieszkańców przez członków prezydium, wprowadzają obecnie u siebie tę najbardziej bezpośrednią formę rozpatrywania zażaleń ludności.

Doniosłe te uchwały były szeroko omawiane na ostatnim posiedzeniu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, które postanowiło przedłożyć szereg konkretnych wniosków w sprawie ich realizacji do zatwierdzenia na najbliższym plenum Rady.

Jak wiadomo, Stołeczna Rada Narodowa prowadzi już od 6 miesięcy popołudniowe przyjęcia ludności przez członków Prezydium. O zaufaniu ludności do tego rodzaju przyjęć świadczy fakt, że do Prezydium Rady zgłosiło się z różnymi sprawami w okresie od 23

czerwca ub. roku do 1 stycznia b. roku około 1.500 interesantów.

Załatwione zostały wszystkie sprawy, które ze względu na swój charakter mogły być rozpatrzone bezpośrednio przez Prezydium, bądź na skutek jego interwencji. Wyjątek stanowiły tylko te sprawy, które interesanci zgłaszali bezpośrednio do Prezydium z pominięciem normalnego trybu instancji. Np. niektórzy petenci zgłaszali się do Prezydium o przydział mieszkań, zamiast złożyć odpowiednie podanie w wydziale kwaterunkowym.

Wśród licznych i rozpatrzonych spraw, należy wymienić

m. in. skuteczną interwencję mieszkańców z Saskiej Kępy i Śliwic o uzyskanie budynku na przedszkole, włączenie na skutek prośby komitetów blokowych szeregu domów mieszkalnych do sieci kanalizacyjnych itp.

Ludność zwracała się nie tylko ze swymi prośbami i zażaleniami, lecz również z konkretnymi projektami usprawnienia pracy aparatu administracyjnego.

Realizując uchwały Rady Państwa, Rady Ministrów i KC PZPR, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej postanowiło, w oparciu o swe dotychczasowe doświadczenia, ulepszyć sposób przyjmowania interesantów, a przede wszystkim usprawnić działalność aparatu inspektorskiego, wykonującego i sprawdzającego polecenia Prezydium na skutek złożonych zażaleń.

Przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie utworzony został specjalny wydział załatwiania odwołań, listów i zażaleń. Przewodniczącym Prezydium Rady przyjmuje codziennie w godzinach popołudniowych mieszkańców województwa krakowskiego, wysłuchując ich prośb, zażaleń i projektów, dotyczących polepszenia warunków bytowych ludności.

M. in. mieszkańcy gromady Mędrzechów zwrócili się do Wojewódzkiej Rady Narodowej z prośbą o interwencję w sprawie przyspieszenia budowy sieci elektrycznej. Dzięki natychmiastowej pomocy Rady, grupa montażowa zakończyła budowę linii oraz dokonała włączenia jej do sieci. Na prośbę mieszkańców Oświęcimia, wydano polecenie przeniesienia szpecyficznego straganu na przedmieście. Przeprowadzono również doraźny remont urządzeń sanitarnych oraz uporządkowano plac im. Kościuszki i dwie przyległe ulice.

W walce z biurokratyzmem i niespołecznym stosunkiem niektórych urzędników do interesantów, Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie udzieliła ostrego napięcia pracownikowi Prezydium GRN w Tuchowie, który w czasie wykonywanej pracy zachował się niewłaściwie w stosunku do robotnicy ob. Kamyczkowej.

Od pierwszych dni po ustaleniu i ogłoszeniu terminów przyjęć do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z pełnym zaangażowaniem zgłaszają się liczni interesanci zarówno z terenu miast, jak i wsi województwa.

Utworzono specjalny referat skarg i zażaleń, który przyjmuje zażalenia pisemne oraz ewidencjonuje wszystkie zażalenia ustne, składane u poszczególnych członków Prezydium. Wiele przedkładanych spraw załatwionych jest w obecności petentów telefonicznie, odroczenie. Z wielkim zadowoleniem przyjęto sposób załatwienia swojej sprawy robotnik kolejowy z Orzesza — Józef Michalczyk, który skarżył się, iż nie otrzymał od DOKP wyrównania zasiłku rodzinnego od stycznia ub. roku. Zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w obecności ob. Michalczyka polecił telefonicznie odpowiedniemu wydziałowi DOKP zbadać i załatwić sprawę w ciągu 6 dni.

Ogółem od 22 grudnia ub. roku Prezydium przedłożono 60 różnych spraw, z których wiele już do chwili obecnej załatwiono.

## Pomożemy z całego serca...

Od drzwi do drzwi, od domu do domu chodzą trójki agitatorów pokuju, te same, które zbierały podpisy pod Apelem Sztokholmskim. Wtedy, 8 miesięcy temu, agitatorzy zbierali dowody naszej jednoznaczności wobec konieczności ochrony narodów świata przed śmiercią i zniszczeniem. Dziś zawiadamiają i przygotowują wszystkich obywateli do akcji, która ma stać się jeszcze jednym naszym protestem przeciwko wojnie i jej okropnościom. a jednocześnie wkładem w

Nie tylko to pamiętamy. Pamiętamy także, kto zwinął, że nasze dzieci cierpiały nędzę. I wieny także, kto zwinął, że dziś dzieci koreańskie nie mają dzieciństwa, że błąkają się z placem wśród ruin, że daremnie starają się ożywić trupa matki czy ojca. Winowajca jest ten sam, choć zmieniło się jego nazwisko. Agresja i ludobójstwo — wówczas hitlerowskie, obecnie amerykańskie.

I dlatego każdy przedmiot, który ofiarujemy dla dzieci dalekiej, a jakże nam bli-



WAR-TORN KOREA. THE JOB IS NOT FINISHED

Zdjęcie zamieszczone w amerykańskim tygodniku z podpisem: „Zdevastowana Korea — robota nie jest skończona“.

dzieło utrwalenia pokoju — do akcji zbiórkowej na rzecz dzieci koreańskich.

Dzieci koreańskie, Dzieci Seulu, Phenianu, Wonsanu, Dzieci zburzonych miast i osiedli, błąkające się z placem wśród zgliszcz domów, obdarci i głodne. Dzieci, obejmujące drobnymi rączkami ciele matki zabitej przez amerykański pocisk.

Dzieci pozbawione domu, rodziców, szkoły. Widzieliśmy je już na zdjęciach prasowych, przemawiały do nas z ekranu w filmach dokumentalnych. Opowiadała o nich na II Światowym Kongresie Pokoju Pak-Den-ai przewodnicząca koreańskiej delegacji, mówiła o dzieciach cierpiących głód i nędzę, o dzieciach poranionych przez amerykańskie pociski. I mówiła także o młodych 13 i 14-letnich chłopcach i dziewczętach, którzy przeszli ponad 1000 kilometrów przez góry, aby dotrzeć do Kim Ir-sena i prosić go o broń przeciwko amerykańskiemu agresorom.

A oto obraz tragedii dzieci koreańskich, jaki podaje w swej korespondencji dzieńnikarz gazety francuskiej „Monde“. Pisze on, iż w drodze z Pusan do Seulu widział umierające z głodu i zimna setki kobiet i dzieci, których rodzice, bracia i siostry padli z wycieńczenia i głodu. „Wiele razy zatrzymywałem się na próżno — pisze korespondent — dziecko i matka już nie żyły“.

Czyż naszemu narodowi, czyż matkom polskim trzeba wiele mówić o tym, czym dla dzieci jest wojna? Pamiętamy przecież nasz własny los. Pamiętamy dzieciństwo naszych dzieci, które nigdy nie było dzieciństwem naprawdę, pamiętamy głód, który musiał znośić wtedy, gdy konieczne jest dla dalszego rozwoju intensywne odżywianie, pamiętamy brak ubrania, obuwia wtedy, gdy dla młodego organizmu potrzeba jak najwięcej ciepła, pamiętamy smutne dni naszych dzieci bez zabawek, bez rozrywek, bez radości, która jest prawem każdego dziecka.

skiej Korei, czy będzie to ubranko, sukienka, szalik czy obuwie, ma głębokie znaczenie. Jest to jeszcze jeden wyraz naszej solidarności z narodem koreańskim, jest to jeszcze jeden wyraz naszego protestu przeciwko wojnie imperialistycznej, przeciwko podżegaczom wojennym.

Zbiórka już się rozpoczęła w całym kraju. Łada dzień zapukają do naszych drzwi przedstawiciele komisji zbiórkowej. Zapowiadają ich przybycie trójki agitatorów pokoju. Zaraz po wylazie, a może nawet jeszcze wcześniej przejrzymy nasze mieszkania. Matki na pewno znajdą ubranka i bieliznę, z których ich dzieci wyrosły, znajdują zabawki, którymi dzieci już się nie bawią. Na pewno znajdzie się sweter czy szalik, który można przerobić na dziecinny sweterek czy rękawiczki. Na Korei teraz jest zima, tak jak u nas, i tak samo jak u nas, dzieci bardziej odczuwają zimno, niż dorośli. Pomyślmy, jak bardzo ciężko jest patrzeć matce koreańskiej na dziecko, które marznie w ziemiance. Nikt tak jak matka, nie zrozumie cierpień dziecka i cierpień innej matki. I dlatego kobiety polskie, polskie matki będą pierwszoplanowym podarkiem na rzecz dzieci koreańskich.

A rówieśniczy małych Koreańczyków? W ciągu całego stycznia we wszystkich polskich szkołach, w świetlicach, izbach harcerskich, dziecinne ręce będą przygotowywać podarki, zabawki dla swych rówieśników koreańskich, dając tym swój wkład w walkę ludów o pokój i szczęście świata.

Korea jest nam bliska. Bliski jest nam jej lud, który zwycięsko walczy o swą wolność i pokój. Bliskie nam są dzieci koreańskie, którym imperializm amerykański usiłuje odebrać prawo do szczęśliwego spokojnego dzieciństwa. I dlatego każda polska rodzina ofiaruje z pewnością dla nich podarek z taką samą miłością, z jaką niedawno obdarowywała własne dzieci. N. K.

## W Nowej Hucie trzeba rozpocząć bezwzględną walkę z marnotrawstwem drzewa!

Zagadnieniu oszczędzania drzewa, będącego jednym z najcenniejszych materiałów budowlanych należy poświęcić szczególną uwagę. Każdy robotnik pracujący w budownictwie powinien zrozumieć, że jego obowiązkiem codziennym jest zwracanie uwagi na tę sprawę. Obok robotników o tej oszczędności powinni pamiętać majstrowie i inżynierowie. Powinni oni zwracać więcej uwagi na to, w jaki sposób materiał drzewny jest wykorzystywany przy produkcji. W budownictwie na terenie Nowej Huty, szereg przykładów wykazuje, że wartość drewna nie jest doceniana.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów nie są dostatecznie przestrzegane, nie są przestrzegane okólniki i zarządzenia PKPG. Wiele przedsięwzięć na terenie Nowej Huty nawet nie započinalo z udziałem robotniczym i personelu technicznego, z uchwałami i zarządzeniami twórczymi tej sprawy. O czym to świadczy? Świadczy to o tym, że sprawa oszczędności drewna jest przez kierownictwo zupełnie zaniedbana. Ten stan rzeczy powinien ulec radykalnej zmianie, przede wszystkim zaś w Zjednoczeniu Budowy Miasta Nowa Huta.

O ile „Hydrotrest“ przez racjonalną gospodarkę mógł oszczędzić na drzewie wielkie sumy, obniżając koszty własnej produkcji, dążąc do przykłądem przedsiębiorstwa „Hydrotrest“ nie miały pójść inne zakłady pracy?

Zaloga „Hydrotrestu“ umiała dokonać wielu usprawnień w kilkakrotnym używaniu okrągłaków, tarcic, desek szalunkowych, umiała dobrać także rozmiary desek aby ich później nie obrzucać, a kawałków nie rzucić do odpadków.

Wpływa na to sprawną organizację pracy i przestrzeganie przez cały młodszy i starszy personel techniczny w codziennym zużyciu materiałów drzewnych zasad oszczędnej gospodarki. Toteż przedsiębiorstwo może się poszczycić wielkimi oszczędnościami.

Traczej zupełnie wiodła gospodarka drzewem w Zjednoczeniu Budowy Miasta Nowa Huta. Zwracamy od samej stolarni obok której leżą całe rzędy desek porozrzucanych, niepokładanych, zmarzniętych, pokonanych. Na terenie budowy AO, w wielkim wykopie leżą całe zwalony zdrowych desek nie mających żadnego zabezpieczenia ani też dozoru. Gniją one na deszczu albo są przysypane ziemią. Niedaleko obok tych desek szalunkowych, w ostatnich blokach, już na pół przegniłe leżą deski różnorodnych wymiarów złamane, zerwane a części głęboko wniezione w bloki. Deski w nierównych kątach, dwucalówki, całówki. Dobrze wiedza przecież o tym majstrowie, technicy, inżynierowie, którzy patrzy na ten stan rzeczy, na to marnotrawstwo materiału drzewnego. Pomimo

szeregu uwag ze strony zakładowej gazety „Budujemy Socjalizm“ nic się na razie nie zmienia na lepsze, a leżący materiał, jak okrągłaki, kantówki, deski szalunkowe pozostaje nadal bez opieki i w dodatku jest rozkradany.

Ze gospodarką drzewem prowadzona w Zjednoczeniu Budowy Miasta jest zła mowa i inne fakty: nie tylko to, że deski są lamane i wcinane w błotnistym gruncie. Dużo drewna przywala się ponadto w trakcie wykonywania fundamentów przysyłanych bloków a dużo przy robotach niwelacyjnych.

Każdy inżynier, majster, technik powinien innymi oczyma spojrzeć na dotychczasową gospodarkę drzewem. Nie godzić się na to, jak np. ob-



Brak zainteresowania Dyrekcji Zjednoczenia Budowy Miasta Nowa Huta, sprawą oszczędności: deski dalej leżą w wielkim dole.

inż. MARUCHA, który zbyt mało uwagi poświęcił np temu, że na odcinku A1, robi się chodnik z desek leżących w błocie. Można przecież było te chodniki zastąpić leżącymi płytami betonowymi. Nie zwracał on też uwagi na to, że niektórzy robotnicy rabia deski i rozwalają nimi ogniska na stropach budowanej przez niego prowadzonej.

Nie inaczej dzieje się z drzewem na odcinku AO. Deski jak leżały tam w błocie tak leżą dalej. Nikt się o nie nie troszczy, choć to się dzieje niedaleko od siedziby organizacji partyjnej, która żadnych uwag nie robiła kierownikowi lub odpowiedzialnym majstrom prowadzącym tam roboty.

Obok Zjednoczenia Budowy Miasta Nowa Huta drugim z kolei przedsiębiorstwem jest PIS w którym obok norwiczanych rur kamionkowych walczą się nie używane i nieznane deski. Podobnie przedstawia się sytuacja w KGR 2, w PPRK Nr 1 i wielu innych przedsiębiorstwach.

Sprawa oszczędnościowej gospodarki drzewem dotychczas przedsiębiorstwa Nowej Huty nie zajmowały się, nie omawiano tego zagadnienia na naradach wytwórczych, traktowano to jako błałą sprawę i prze-

chodzono nad nią do porządku dziennego.

Aktyw partyjny, związkowy, kierownictwa, aktyw techniczny — wszyscy winni rozpocząć walkę o oszczędność drewna na każdym odcinku robót i zapobiegać przejawom niszczenia tego materiału. Powołana Rada Związków Zawodowych powinna pokierować tą tak ważną akcją i kontrolować jej wykonanie. W stosunku do winnych powinna ona wyciągać jak najsurowsze konsekwencje. Powinna ona również zaktywizować branżowe Zawodowe, położyć szczególny nacisk na pracę na tym polu Rad Zakładowych, które bezpośrednio odpowiedzialne są za ten stan rzeczy.

Taka akcja na pewno przyniesie dobre rezultaty, rezulta-

ty takie, jakie osiągnął „Hydrotrest“.

Konieczne było by, aby dla zapoznania kierownictwa i robotników z wagnością zagadnienia oszczędności drewna przeprowadzone zostały odpowiednie odczyty. Ponadto kontrola stanu drzewa, którym dysponują poszczególne firmy lub przedsiębiorstwa powinna być z miejsca przeprowadzona. Kierownicy budowli powinni z miejsca przystąpić do zebrania wszystkich desek z całej budowy, porzucanych w błocie, segregując je według przydatności i rozmiaru, układając tak, żeby nie były narażone na moknięcie i gnicie. Gdy to zrobią, po pierwsze oczyśczą budowy z dotychczasowego zasmiecenia, po drugie przekonają się, ile pieniędzy pchało się dosłownie w błoto. Ponadto aby ukrocić tu nadużycia magazynier nie powinien ani jednej deski wydać dotąd, dopóki nie będzie wiadział jakie jest jej przeznaczenie.

Gdy wprowadzimy poszanowanie i oszczędność materiałów drzewnych w Nowej Hucie, tym samym zwiększymy poważnie nasz wkład w szybsze, tańsze i lepsze jej wzniesienie.

R. CZEPANKIEWICZ

## Z życia Partii

# Organizacja partyjna przy Centrali Tekstylniej nie wywiązuje się ze swoich zadań

Odcinek handlu uspołecznionego jest bardzo ważny w naszym życiu gospodarczym, ważne jest więc jego sprawne funkcjonowanie. Aby osiągnąć odpowiedni poziom pracy w handlu uspołecznionym, aby handel uspołeczniony podolał zadaniom, jakie na nim ciąży, potrzebny jest dobrze zorganizowany aparat, opierający się na wyrobionym zawodowo i politycznie personelu. Wielką rolę mają tu do odegrania organizacje partyjne poszczególnych placówek handlu uspołecznionego. Niestety, w wielu wypadkach organizacje partyjne tych instytucji niedostatecznie wywiązują się z poważnych zadań, na nich ciążących. Za przykład może nam posłużyć choćby organizacja partyjna przy Centrali Tekstylniej w Krakowie.

Zasadniczym błędem organizacji partyjnej przy Centrali Tekstylniej było oderwanie się od zagadnień, którymi powinna być zły styl pracy organizacji partyjnej, charakteryzujący się brakiem planowania, brakiem kolektywnej pracy oraz złym rozłożeniem zadań partyjnych na poszczególnych członków. Zjawiskiem, które świadczy, że organizacja partyjna nie doceniała pracy kolektywnej, było rozstrzygnięcie szeregu ważnych zagadnień przez samego sekretarza — bez uprzedniego poro-

zumienia się i uzgodnienia z kolektywem, np. egzekutywą. Niedocenianie pracy kolektywnej objawiało się również w rzadkim zwoływaniu zebrań egzekutywy. Nieraz egzekutywa zbierała się zaledwie raz na trzy miesiące, a i te zebrań nie były należycie przygotowane. Nie spełniały również swojej roli zebrań organizacji partyjnej Centrali Tekstylniej. Niedoceniano na nich roli krytyki i samokrytyki, cechowała je bierność i brak dyskusji nad problemami, istotnymi dla CT.

Organizacja partyjna Centrali Tekstylniej nie spełniała należycie rolę kierowniczej organizacji masowych, istniejących przy Centrali. Brak dostatecznej opieki ze strony organizacji partyjnej spowodował, że organizacje te nie spełniały roli transmisji, że działalność swoją często ograniczały do zbierania składek.

Niewątpliwie zasadniczym błędem organizacji partyjnej przy CT był brak należytej współpracy z dyrekcją, w konsekwencji czego organizacja partyjna słabo orientowała się w funkcjonowaniu CT, w wykonywaniu przez nią obrotów i planów miesięcznych, w trudnościach, na jakie napotykała i możliwościach ich przezwyciężenia.

Przytoczone błędy mierzak dotkliwie odbijały się na sprawnym funkcjonowaniu Centrali

Textylniej. Obciążona złym stylem pracy organizacja partyjna CT nie okazała kierownictwu pomocy w zaopatrzeniu rynków w towary sezonowe, co spowodowało opóźnienie w zaopatrzeniu na skutek zrealizowania go dopiero z końcem sezonu. Organizacja partyjna przy CT zatraciła czujność tak dalece, że w obecnym okresie wzrastającej walki klasowej i nacisku elementów spekulacyjnych na personel długo tolerowała na zakładzie spekulujących pracowników. Jasnym jest, że w takim stanie rzeczy organizacja partyjna nie prowadziła żadnej walki z biurokracją czy ze szkodnictwem. Fakty te dowodzą, że organizacja partyjna nie żyła w dostatecznym stopniu zagadnieniami CT, że była złym gospodarzem na zakładzie pracy.

W oparciu o zaobserwowane w Centrali Tekstylniej braki i niedociągnięcia w pracy organizacji partyjnej zajmujemy się problemem, jak powinna pracować organizacja partyjna na ważnym odcinku handlu uspołecznionego.

Niezbędnym warunkiem właściwej pracy organizacji partyjnej jest opracowanie planu pracy, uwzględniającego wszystkie zagadnienia, istotne dla danej placówki handlu uspołecznionego. Organizacja partyjna winna żyć tymi problemami. Działalność jej winna być skier-

rowana na zagadnienie pełnego i terminowego zaspokojenia potrzeb konsumentów, obniżki kosztów handlowych, walki o oszczędność, przyspieszenia obiegu środków obrotowych, upłynięcia remanentów. Organizacja partyjna winna mieć jasny obraz funkcjonowania instytucji. W tym celu winna utrzymywać stały kontakt z kierownictwem i pomagać mu w przezwyciężaniu ewentualnych trudności. Wszystkie ważne problemy winny być omawiane i uzgadniane przez kolektyw (egzekutywę), co dopomaga do uniknięcia wielu błędów. Zebrania organizacji partyjnej winny być starannie przygotowywane, powinny krytycznie i samokrytycznie analizować funkcjonowanie instytucji, postawę poszczególnych pracowników i wysunąć odpowiednie wnioski. Na zebraniach winny być omawiane życzenia i zażalenia konsumentów. Na organizacji partyjnej przy instytucji handlu uspołecznionego ciąży obowiązek opiekowania się personelem i codzienna troska o kształcenie ideologiczne (brośka o poziom agitatorów indywidualnych) którymi winni być w zasadzie wszyscy mający bezpośredni kontakt z konsumentem i fachowe pracowników. Dużą rolę odegrać tu winny uaktywnione przez organizację partyjną jej transmisje.

Jas.

## Kilka uwag o szkoleniu partyjnym na wsi

### Doświadczenia Komitetu Miechowskiego

Szkolenie partyjne na wsi jest zagadnieniem wielkiej wagi. Poważne zadanie, stojące przed organizacją partyjną na wsi, nie będą mogły być wykonane bez podniesienia na wyższy poziom świadomości członków Partii.

Zadania te — powtarzamy — wykona jedynie taka wiejska organizacja partyjna, której członkowie posiadają taki poziom uświadczenia politycznego i taki zasób wiedzy ideologicznej, że potrafią przekonywać słusznymi argumentami chłopów mało i średniorolnych o wyższości kolektywnych form gospodarki wiejskiej.

W roku bieżącym szkolenie partyjne na wsi wygląda w naszym województwie następująco: Kursów I stopnia mamy ogółem 377, w tym 25 w PGR-ach i 36 w spółdzielniach produkcyjnych. Kursy grupują łącznie 6.788 uczestników, w tym 485 kobiet. Kursów II stopnia, na których szkoli się 2.364 towarzyszy, w tym 255 kobiet, mamy 123, w tym 2 w PGR-ach i 7 w spółdzielniach produkcyjnych.

Kursy I stopnia dla wsi oparte są o pogadanki radiowe, przedrukowywane w „Chłopskiej Drodze”, pt. „O budownictwie socjalizmu w Polsce” i „O Partii”. Na kursach przebiega statut Partii i wytyczne Planu 6-letniego, Program kursów II stopnia stanowią wybrane tematy „Biblioteki Szkolenia Partyjnego”. Rzeczą nową w obecnym roku szkoleniowym jest prowadzenie na kursach obu typów krótkich prasówek, co wdraża słuchaczy do lepszego czytania prasy i orientowania się w sytuacji międzynarodowej.

O poziomie kursów szkolenia partyjnego decyduje prze-

bie wszystkim odpowiednio dobrane kadra wykładowców, dobrze przygotowana politycznie. Na kursach w Krakowie, a więc na szczeblu wojewódzkim przeszkolonych zostało 494 wykładowców. Ich skład socjalny świadczy najlepiej o trosce Partii o właściwy dobór kadr. I tak: 193 z nich stanowią robotnicy produkcyjni, 8 — robotnicy rolni, 287 — pracownicy umysłowi, wśród których jest 197 wysuniętych z robotników. Poza kursami w Krakowie poszczególne Komitety Powiatowe szkoliły wykładowców swoim zakresem.

Przyjrzyjmy się teraz dla przykładu, jak wygląda akcja szkolenia w terenie — np. w tak zdecydowanie rolniczym powiecie, jakim jest Miechów. Na ogólną liczbę 4.519 członków Partii szkoleniem objętych jest 2.996 towarzyszy. Komitet Powiatowy w Miechowie przeszkolił 145 wykładowców szkolenia partyjnego. Towarzysze ci zostali wybrani przez organizację partyjną, a następnie zatwierdzeni przez egzekutywę KP. Ponieważ akcja szkolenia wykładowców trwała w okresie robót żniwnych, nie wszyscy wytypowani towarzysze zgłosili się na kurs.

Szkolenie zaczęło się z końcem listopada, w niektórych gromadach dopiero z początkiem grudnia. Uruchomionych zostało 103 kursy I stopnia i 19 kursów II stopnia.

Jak wygląda praca na kursach? Zajęcia dzielą się na dwie części: pierwszych 30 minut poświęca się na omówienie poprzedniego tematu, a w następnych 45 minutach wykładowca omawia już nowy temat. Dobrze prowadzi się szkolenie partyjne w PGR Jakubowice, Wierzbno i Polanowice. Wy-

kładowcy stosują tu formę swobodnego wykładu, przy czym dyskusja zaczyna się niekiedy nie po samym wykładzie, ale w czasie jego trwania. Kiedy jakaś kwestia staje się dla słuchaczy niezrozumiałą, zadają oni wprost pytania.

Niestety, na większości kursów wykładowca ogranicza się do odczytania referatu, co, rzecz prosta, nuży słuchaczy. Stan ten musi ulec poprawie. Podstawową formą pracy na kursach winna być żywa pogadanka, prowadzona przez wykładowcę przy aktywnym udziale samych uczestników. Dalszym błędem jest to, że na kursach I stopnia zaniechano zupełnie prowadzenia prasówek, które mają miejsce jedynie na kursach II stopnia.

Przy usprawnieniu szkolenia decydującego znaczenia nabiera podniesienie poziomu ideologicznego wykładowców, co może nastąpić przez pracę z nimi w czasie trwania kursów. Komitet Powiatowy w Miechowie prowadzi miesięczne instrukcyjne seminaria dla wykładowców. Na tych seminarjach przebiega zagadnienia, związane z tematyką, przewidzianą w programie kursów na przyszły miesiąc. Takie seminaria prowadzone są dotychczas tylko dla wykładowców kursów II stopnia, natomiast wykładowcy stopnia I, a więc szkolenia najbardziej masowego, nie biorą udziału w seminarium. Obecnie są już organizowane seminaria dla wykładowców kursów I stopnia; pracę tę należy przyspieszyć. Dobrym sposobem pracy z wykładowcami, nie zastosowanym jeszcze na terenie naszego województwa, jest organizowanie wymiany doświad-

czeń w prowadzeniu kursów między wykładowcami.

Ogólnie mówiąc w szkoleniu partyjnym na wsi popełnia się w wielu wypadkach błąd zwiolowości i bezplanowości. Po przeszkoleniu wykładowców KP Partii przestają się nimi interesować. Nie ma kontroli i opieki nad kursami, z czym łączy się brak sprawozdań z ich działalności i pracy. W wielu wypadkach nie można stwierdzić, czy dany wykładowca do brze pracuje, bo kontakty wykładowców z Komitetem Powiatowym i na odwrót są przypadkowe. Wydaje nam się, że należało by w okresie początkowym akcji szkolenia dać do pomocy instruktorom szkoleniowym towarzyszy, którzy by skontrolowali wszystkie istniejące punkty szkolenia partyjnego na danym terenie. Konieczne jest wprowadzenie stałych, comiesięcznych odpraw z wykładowcami tak I jak i II stopnia i przestrzeganie zasady, że wykładowca, który nie bierze udziału w seminarjach instrukcyjnych, nie może kierować kursem partyjnym. Nie wolno nam zadowalać się faktem powstania tyłu a tyłu punktów szkolenia partyjnego. Należy stać i systematycznie kontrolować ich pracę. KP Partii w naszym województwie powinny postawić sprawę szkolenia partyjnego na naczelnym miejscu. Należy pamiętać, że sprawa szkolenia partyjnego na wsi jest jednym z zagadnień naczelnym. Szkolenie partyjne pomoże w uzbrojeniu organizacji partyjnych w oręż ideologiczny, pomoże w przyspieszeniu wielkich zmian na naszej wsi.

Z. GAJDZIŃSKI



Fragment wystawy sprawozdawczej z II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju

## Wystawa, która mobilizuje do walki o pokój

W Warszawie otwarta została wystawa, zorganizowana z inicjatywy Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, a poświęcona walce o pokój na całym świecie.

Głównie, zasadniczo miejsce zajmuje w tematyce wystawy Kongres Warszawski. Doskonale dobrane i zestawione zdjęcia ilustrują historię przygotowań i przebieg II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Historyczny Kongres poprzedził na całym świecie wiece, manifestacje pokojowe, demonstracje bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych, wybory delegatów na Kongres, masowe podpisywanie Apelu Sztokholmskiego. Były one mocnym, wspaniałym przejawem woli narodów całego świata utrzymania i wywołania pokoju.

Rząd angielski uniemożliwił odbycie Kongresu w Sheffield. I wtedy Warszawa zaoferowała gościnnie delegatom 80 krajów. Jak w kalejdoskopie przesuwały się przed naszymi oczami raz jeszcze gorączkowe, radosne przygotowania tamtych dni. Budowa sali kongresowej w Domu Słowa Polskiego w Warszawie, dekorowanie miasta. A jednocześnie codziennie nowe zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez polski świat pracy dla uczczenia Kongresu. Czerwone proporzycyki Wart Pokoju, zatknęte na budowach, w fabrykach...

Potem serdeczne powitanie przez lud Warszawy przybywających przedstawicieli wszystkich narodów, różnych ras, różnych poglądów politycznych, złączonych jedną wspólną wolą: wywołania pokoju.

Otwarcie Kongresu. Obrady. Przemawiają przedstawiciele wszystkich zawodów. Uczeń, robotnicy, artyści, duchowni, lekarze, chłopki, kupcy. Oglądamy zdjęcia delegatów, których w dniach Kongresu słuchaliśmy z zapartym tchem: profesora Joliot-Curie, Erenburga, Kuo Mo-żo, Pak Den-ai, a obok nich przodujących polskich górników Kociubę i Apriyas, Budowniczego Polski Ludowej Wandę Gościńską i innych. Widzimy też duchownych różnych wyznań. Ludzi tych łączy wspólna idea: pokój.

Rząd Trumana nie dopuścił do przybycia na Kongres amerykańskich bojowników o pokój — wielbitnego pisarza Fausta i wybitnego śpiewaka Robersona. Choć nieobecni — wybrani zostali honorowymi członkami Prezydium...

II Światowy Kongres Obróńców Pokoju dowiódł z niebywałą siłą, że ludzie, którzy zjechali się z pięciu części świata, mimo różnic poglądów, mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec klęsce wojny, że chcą i obronią pokój!

„Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć! Zjednoczmy nasze wysiłki i żądajmy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całego świata!” — głoszą słowa uchwalonego przez Kongres Manifestu do narodów świata.

Oglądając wystawę jeszcze raz uprzytomniamy sobie, jak potężne są siły pokoju we wszystkich krajach... Wołanie o pokój słychać na całym świecie: w krajach obozu pokoju i postępu i w krajach imperialistycznego ucisku. W Moskwie i nowojorskich drapaczach chmur, w Pekinie i londyńskich slumsach. W doknach Lombardii, na śnieżnych polach Alaski, na wydmach Tybetu i na polach walczącej Korei.

I rozlega się mocne żądanie ludów świata:

„Domagamy się zakazu broni atomowej!”

„Domagamy się potępienia agresji i zbrojnej interwencji w wewnętrzne sprawy narodów!”

„Domagamy się powszechnego ograniczenia i redukcji zbrojeń!”

„Domagamy się zakazu propagandy wojennej!”

Wiele miejsca poświęcono na wystawie tuż przed pokojową pracą Kraju Socjalizmu i krajów, burzących socjalizm, narodów, które budują szczęście i dobrobyt.

Widzimy tu liczne fragmenty wielkiego Stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, który wustymie zamieni w żywe, sfalowane łanami zbóż pola. Widzimy rosnące nowe miasta, fabryki, szkoły, teatru, rosnące dobrobyt ludzi rodzimych, którzy stanowią awangardę sił pokoju.

W dalszej części wystawy zgrupowane są plakaty pokojowe z różnych krajów. Nad główną dziecką zawisła bomba atomowa. Contre la bombe atomique — wołają litery wielkiego napisu. „Signez l'appel de Stockholm!” (Przeciwko bombie atomowej. Podpisujcie Apel Sztokholmski!).

„Salva la tua casa, tuoi figli, l'Italia!” — woła inny plakat. — „Broni twego domu, twych dzieci, Włoch!”

„Ban the atom bombe. Sign the peace petition.”

„Mi!”

„Z nami Stalin — pokój zwycięży!”

Uzupelnieniem wystawy są cztery inne sale, gdzie znajdują się wystawy, mieszczące się w okresie Kongresu Pokoju w Domu Słowa. Wyrażają one walkę o pokój trzech narodów: Zwierzku Radzieckiego, Chin i Czechosłowacji. Kraje te należały na Konarce własne ekspozycje. Również z sal Konarskich przeniesiona została wystawa satyry politycznej.

# Zaszczytne odznaczenia otrzymali przodownicy i racjonalizatorzy pracy krakowskiego węzła kolejowego

W świetlicy ZKK w Krakowie zebrał się pracownicy krakowskiego węzła kolejowego, aby szczegółowo zapoznać się ze swymi sukcesami osiągniętymi w roku 1950 — rzetelną i sumienną pracą.

Wśród przybyłych na uroczystość widzimy znanych racjonalizatorów, których pomysły przynoszą poważne sumy oszczędności oraz przyczyniają się do przyspieszenia tempa produkcji. Widzimy również przodowników, którzy przelamują dawne, zacofane metody, wprowadzając nowy styl pracy i nowy stosunek do wykonywanych zajęć. Oni zapoczątkowali wiele akcji, które przyczyniły się do przedterminowego wykonania planu przewozowego w kolejnictwie.

W świetlicowej sali widzimy także tych, którzy z entuzjazmem odpowiedzialni na rzucony przez przodujących robotników apel o przystąpieniu do długofalowego współzawodnictwa. Realizowali oni podjęte zobowiązania sumiennie i dokładnie, niejednokrotnie przekraczając jeszcze ustalone poprzednio zwiększone normy. Oni walczy-

li o pełne wykorzystanie wprowadzonych usprawnień racjonalizatorskich, o zwycięstwo nowych form pracy nawet na najtrudniejszych odcinkach.

Pracownicy krakowskiego węzła kolejowego mają jeszcze wiele błędów i usterek do usunięcia. Wiele jeszcze wysiłków wymaga lepsze zorganizowanie pracy, wykorzystanie marnotrawstwa czasu podczas dnia roboczego, walka o oszczędność materiałów. Niewątpliwie z trudności tych kolejarze wyjdą zwycięsko, zaliczając sobie w całej pełni sprawę z tego, jak ważną rolę mają do odegrania w okresie realizowania wytycznych Wielkiego Planu.

Za twórczy ich wysiłek i przedterminowe wykonanie zadań postawionych przez nich w pierwszym roku Planu 6-letniego — Generalna Dyrekcja KP postanowiła naordzić zaszczytnymi odznaczeniami najbardziej świadomych i najbardziej wyróżniających się robotników i pracowników kolejowych węzła krakowskiego.

Wręczenia odznak dokonał wicedyrektor KP inż. Michałowski.

Nacelnik Warsztatów Drogowych w Bieżanowie BRONISŁAW SANOCKI otrzymał odznakę „racjonalizatora produkcji”.

Odznaka „zasłużonego przodownika pracy” wręczona została JÓZEFOWI SZANDROWSKIEMU, elektromonterowi z Oddz. Elektrotechnicznego PKP w Krakowie. Był on pierwszym z tych, którzy rzucili hasło długofalowego współzawodnictwa pracy, wzywając do wzmocnienia

wysiłków pracowników służby elektrotechnicznej PKP.

Odznaki „przodownika pracy” otrzymali: dyżurny ruchu stacji Kraków — MICHAŁ RYMARZ, manewrowy stacji Kraków — JÓZEF EOL, ustawiacz ze stacji Kraków — JÓZEF KULCZYCKI, starszy ustawiacz — JAN WOLKO, maszyniści — STANISŁAW BARSKI, JÓZEF MOTYKA oraz pomocnicy — JÓZEF TOMCZYK i WEĄDYSŁAW CIERNIA, robotnicy z Warsztatów Elektrotechnicznych — ANDRZEJ MIROTA i STANISŁAW PUZIA, pracownicy Zakładów Graficznych — FRANCISZEK KOŁACZ i JANINA GULIŃSKA, blacharz — FRANCISZEK KONIK, szofer — STANISŁAW KUŚ magazynier z Płaszowa — STEFAN FIPPE, robotnicy piaszowskiej Parowozowni — MICHAŁ OŚLAK, WALERIAN SIUSARCZYK i MARIAN LISOWSKI, robotnik bieżanowskich Warsztatów — MICHAŁ NIEDZWIEDZ, dyżurny ruchu z Trzebini — WŁADYSŁAW KASPRZYK i ROMAN ZAWIŁA — kowal zatrudniony w Odcinku Drogowym Sucha.

Wielu z wymienionych było obecnych na uroczystości. Mogli oni bezpośrednio odebrać przyznane im zaszczytne odznaczenia. Niektórzy jednak w tym czasie, gdy odbywało się wręczenie odznak, pełnili służbę na swych odpowiedzialnych placówkach i nie mogli przybyć do robotniczej świetlicy. Odznaczenia zostały im więc przekazane.

Radosny i uroczysty nastrój panował wśród zebranych. Fadającym nazwiskom przodowników, towarzyszyły głośnie, długie i szczere oklaski. Świadczą one o dużym uznaniu jakim cieszą się przodownicy wśród swych towarzyszy pracy, z których wielu korzysta ze zdobyczy i doświadczeń przodowników dla osiągnięcia coraz lepszych wyników — dla przedterminowego realizowania drugiego roku Planu 6-letniego.

JÓZEF GORZULA koresp. robotn.

# Nowe schronisko w Poroninie przyczyni się do popularyzacji wczasów niedzielnych i świątecznych wśród robotników naszego miasta

Poronin, ul. Kasprówicza 30. Wchodzimy. Na parterze obszerna świetlica, stołki, krzesła, pachnie trochę farbą, ale jest jasno, przytulnie. Przy oknie radio, adapter, obok biblioteczka i dużo czasopism.

Na piętrach — niewielkie pokoiki urządzone skromnie, ale — co dla zmęczonego turysty najważniejsze — zopatrzone w wygodne łóżka, zachęcające do spoczynku.

Otwarte okno rześkim stru-

ry... zaprasza także Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, które nie dawno oddało do użytku turystów to nowe, wygodnie urządzone schronisko w Poroninie.

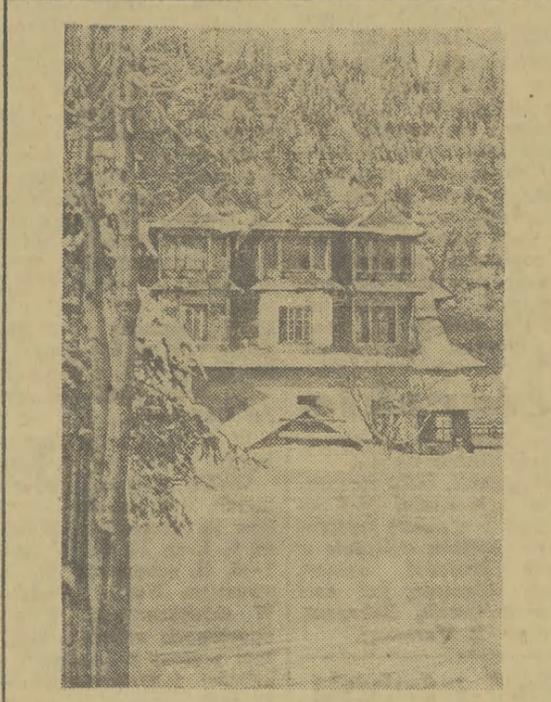
Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze powstało w ubiegłym miesiącu z połączenia się PTT i PTK. Ta nowa forma organizacji pozwoli Towarzystwu postawić sprawy turystyki na właściwym poziomie. PTTK w oparciu o masy

sów niedzielnych i świątecznych. Robotnicy krakowskich zakładów pracy znajdują tu odpowiedni i możliwości zapoznania się z pamiątkami po Leńinie, którego Muzeum znajduje się w pobliżu.

Także w Zakopanem zostało otwarte przez PTTK dawne schronisko Stolarczyka. Urządzono w nim nową, piękną świetlicę z dobrze zaopatrzoną biblioteką.

Sezon zimowy się rozpoczął. Turyści i schroniska czekają na turystów-robotników.

(fp)



## Kraków na codzień

Mieszkańcy ul. Straszewskiego koło Wawelu proszą o otwarcie Powszechnej Spółdzielni Spożywców w wolnym lokalu przy ul. Straszewskiego 4, by nie musieli udawać się po towary spożywcze aż na ul. Zweryniecką lub Grodzką. W imieniu czytelników pisze do nas w tej sprawie ob. Maria Gonc arczyk.

Korespondent robotniczy St. Braja zawiadamia nas, że ul. Brodowicza na Osiedlu Oficerskim nie posiada do dnia dzisiejszego porządkowych numerów orientacyjnych. Numery podwójne komplikują odszukanie danego adresu. Zwłaszcza listonosze i komiarsze mają wiele z tym kłopotu. Czas o tym pomyśleć!

Przy ul. „Piaski” łączącej ul. Mogiłą od pl. Lenina z ul. Grzegorzeczką znajduje się wprawdzie tylko kilka domów mieszkalnych, ale niemniej należało by całkiem o niej zapominać, choćby z tego powodu, że znajduje się tutaj przedszkole, do którego dochodzą dzieci z całego Osiedla Oficerskiego oraz z pobliskich ulic jak Mogiła, Cystersów itp. Codziennie w godzinach rannych można oglądać jak dzieci przeprawiają się przez sadzawkę błota, jaka na tej ulicy powstała. Chyba nie będzie to zbyt wielki kłopot wysoka budaż tylko do przedszkola ścieżkę choćby żużlem lub kamieniem. W imieniu najmłodszych obywateli zwraca się z tą sprawą Henryk Dąbrowski.

W związku z naszą notatką w sprawie zlego stanu ulicy Murwanej Prezydent WRN Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszk. zwrócił się do MRN o podjęcie kroków zmierzających do szybkiej naprawy wspomnianej ulicy a na razie przynajmniej do prowizorycznego naprawienia chodników.



**Styczeń**  
**6**  
**Sobota**

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 15: „Obcy cień”, godz. 19:15: „Uczone białogłowy”.  
Teatr Stary (duża sala) — godz. 15: „Zwykły człowiek”, godz. 19: „Złote niedole”, (mała sala) godz. 15: „Wczoraj i przedwczoraj”, godz. 19:15: „Faryzeusze i grzesznik”.  
Teatr Młodego Widza — godz. 19:15: „Szwelki”.  
Teatr Groteska — nieczynny.  
Teatr Kolejarka ZKK — godz. 19: „Zielony gil”.

## KINA

Ulecha: „Smiali ludzie”, — nadprogram: „Przyjaźń”, godz. 15, 18, 20.  
Wanda: „Brunatna pajęczyna”, — nadprogram: „Nauka i technika”, — godz. 16, 18, 20.  
Apollo: „Miasto nieujarzmione”, — nadprogram: „Człowiek, którego kochamy”, — godz. 15, 18, 20, 15.  
Sztuka: „Ludzie i myszy”, nadprogram: „O nowe jutro”, godz. 16, 18, 20.  
Wolność: „Baryteczka”, — nadprogram: „Przebieg sportowy”, — godz. 16, 18, 20.  
Warszawa: „Henryk V” — godz. 15, 30, 18, 20, 30.  
Gdańsk: „Trzy spotkania” nadprogram: „Paprocie”, godz. 16, 18, 20.  
Chemik: „Cygański labor”, — nadprogram: „Walka z posuchą”, — godz. 17, 19, 15.

## POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZURY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach połączonych należy zwracać Pogotowie Ratunkowe PKC w Krakowie, ulica Siemiradzkiego 1, telefon 222-22 lub 211, 12. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PKC jest również czynne przez całą dobę.  
DYZURY APTEK: Rynek Gł. 45, Długa 4, Rakowicka 12, Senatorska 5, Grzegorzeczka 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9.

## RADIO

na 6. I. 51 r. sobota  
Godz. 7:00: Muzyka rozrywkowa.  
8:20: Muzyka z płyt. 9:00: K. lędy i pastoralki. 9:30: Proza. 9:45: Muzyka rozrywkowa. 11:10: Proza. 11:30: Muzyka rozrywkowa (Kr). 12:15: Muzyka w wyk. Orkiestry Tarskiego. 13:10: Muzyka rozrywkowa (Kr). 13:35: Z cyklu: Spółdzielnia produkcyjna przed mikrofonem — artykuł Jakuba Ciastonia pt.: Wiesz rzeszewska kroczy ku lepszemu” (Kr). 13:40: Muzyka ludowa (Kr). 14:20: Koncert Orkiestry P. R. 15:15: Audycja dla świetlic dziecięcych „Pierścień i róża” — słuchowisko. 16:00: Muzyka rozrywkowa. 16:45: „Gramy w szachy” — aud. w opracowaniu Czarnieckiego. 17:30: „Wieczór Trzech Króli” — słuchowisko wg sztuki Szekspira. 19:00: Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. J. Gerta (Kr). 21:30: Muzyka taneczna (Kr). 22:00: „Idący w przyszłość” — montaż poetycki. 22:20: Koncert z Pragi. 23:10: Muzyka taneczna.

# Robotnicy z KZWME

## korzystają z kredytów na budowę własnych, jednorodzinnych domków mieszkalnych

Budownictwo mieszkaniowe, cechujące się olbrzymim rozmachem, nie zaspakaja jeszcze wszy śskich drożnych potrzeb. Rząd Ludowy stara się jednak w inny sposób poprawić warunki bytowe robotników. Umożliwia im zaciągnięcie długoterminowych pożyczek na budowę własnych, jednorodzinnych domków, jak również na przeprowadzenie remontów zajmowanych dotąd pomieszczeń. Udzielenie wysokich i długoterminowych pożyczek jest jeszcze jednym dowodem opieki jaką Rząd Ludowy otacza ludzi pracy.

Z pośród załogi KZWME sześciu robotników uzyskało pożyczkę na budowę własnych domów.

W wilgotnej i ciasnej, piwnicznej izbie, mieszkał dotąd wraz z dziećmi Karol Wojcik. W niedalekiej przyszłości przeprowadzi się on już do obszernego, słonecznego miesz-

kania. Stałym podnoszeniem wydajności pracy oraz aktywną działalnością społeczną stara się on wypłacić zaciągnięty wobec państwa dług wdzięczności.

Również Ludwik Czubkowski wznosi mury własnego domu. Radość bije mu z oczu, gdy mówi o nim. Miał on poważne trudności, gdy przystąpił do budowy domku. Dzięki uzyskanej pożyczce zostały one pokonane.

Z podobnymi trudnościami przy realizowaniu swych planów, borykał się Benjamin Kolos. Dziś troski są poza nim. Ma potrzebne fundusze i budulec.

Nowy, jasny, obszerny dom wznosi Michałk.

Robotnicy Maciej Łukasik i Nawalny przeprowadzają remonty mieszkań dzięki uzyskanej pożyczce.

W czasach kapitalistycznych robotnik mógł jedynie marzyć o własnym domu. W

Polsce Ludowej marzenia jego się urzeczywistniają. Robotnik buduje własny dom — szczęśliwa przyszłość dla siebie i swych najbliższych.

Michał Nalepka, koresp. robotniczy

## Z ekranu

# Trzy spotkania

Film produkcji radzieckiej

Scenariusz: Jermoljńska, Pogodin, Blejman.

Reżyseria: Juskiewicz, Pu-downik, Piuszko.

Zdjęcia: Proworow, Galejn. Kalcatyj, Andrikanis.

Muzyka: N. Klukow.

„Trzy spotkania” przypominają „Wesoły jarmark”. Nie ma wprawdzie w tym filmie takiego dynamizmu fabuły, ani takiego żywiołu tańca i pieśni, ale podobnie jak tam, dużo jest umiejętnie wplecionego w opowiadanie kryzmu i dużo nowego socjalistycznego romantyzmu przejawiającego się w umiłowaniu pracy.

Kolchoźnicy, hutnicy i naukowcy wracają z wojny. Nie odpczywają. Czeka ich nowa robota. Budownictwo pokojowe. Każdy z nich wybija się w swojej dziedzinie. Każdy z nich wie, że rodzi się teraz coś nowego i jeśli nie weźmie w tym udziału, czas historyczny go minie. Każdy z nich wnos w swą pracę polot i zapał. Każdemu z trzech bohaterów towarzyszy jego ukochana kobieta, również twórcza i dzielna,

pracujące służyć będzie masowej turystyce ludowej.

W Polsce przedwzrostu możliwości turystyki były ograniczone. Ze względu na wysokie koszty uprawiać ją mogła jedynie klasa posiadająca. Dziś — turystyka nie jest już monopolium bogaczy, przestaje ona być beztreścią rozrywką ludzi, którzy nie wiedzieli, co czynić z nadmiarem czasu. Turystyka w państwie ludowym jest ważnym czynnikiem wychowawczym i staje w służbie całego społeczeństwa.

Z domów turystycznych i zorganizowanych przez PTTK wy-cieczek, imprez, kursów itp. będzie przede wszystkim korzystał robotnik i chłop.

Nowe schronisko w Poroninie będzie spełniało nie tylko ważną rolę wypadowego punktu turystycznego w Tatry, ale także będzie miało wielkie znaczenie dla popularyzacji wcz-

racjiwistości. Zdjęcia celujące Szczególnie w uchwytymaniu ruchu, Kolorowa strona zdjęć zadawałająca. Nie udało się natomiast w zupełności włączenie do filmu epizodu pejzażowego w czasie podróży samokotem, opisującego piękno i bogactwa ziemi radzieckiej. Jest to wstawka zbyt techniczna i rozbijająca na ogół zwięzłą akcję. Są ponadto jeszcze dłuższy nieusprawiedliwiony przede wszystkim dlatego, że to, co tłumaczą niektóre monologi (przemówienia) jest w dostatecznej umotywowany sposób pokazane przez sam przebieg wypadków.

Muzyka świetna. Nabrzmięwa wraz z rosnącą sytuacją dramatyczną. Aktorzy nie weszcy na jednakowym poziomie. Najlepsze kreacje obliczone i wycienione do najdrobniejszych gestów dali Czirkow, Makarowa (Samosiejewowie) i Kruczkow (Maksym). W roli Belj wystąpiła młoda aktorka Łuczko wygrywająca z powodzeniem swą rolę.

ST. MORAWSKI

## Komunikaty

W środę, dnia 10 stycznia br., o godzinie 14, w sali KM PZPR, Rynek Główny 25, odbędzie się narada aktywu budownictwa z terenu miasta Krakowa. W naradzie wezmą udział dyrektorzy, sekretarze Podstawowych Organizacji Partyjnych, przewodniczący Rad Zakładowych, Zjednoczeń Budowlanych oraz Oddziałów Zjednoczeń. Obecność i punktualność obowiązkowa.  
Komitet Miejski PZPR zawiadamia, że dnia 9 bm., punktualnie o godz. 14 odbędzie się w sali KM PZPR, Rynek Główny 25, parter, narada spółdzielczo-handlowa. Obecność obowiązkowa dyrektorów i sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych.  
Dzielnicy Komitet Obrońców Pokoju Krowodrza wzywa przydziela Komitetów Obrońców Pokoju do natychmiastowego odebrania list i upo-

ważnień, celem zbierania podarków dla dzieci koreańskich. Powyższy komunikat obowiązuje obwod IV, VII, VIII. Komitet Obrońców Pokoju Dzielnicy Krowodrza mieści się przy ul. 1 Maja 7 i czynny jest od godz. 8 do 20.

UWAGA ZWIERYNIECI  
Odprowa zak adowych czwórek współzawodnictwa kolportażu prasy partyjnej odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 16.30 w świetlicy KD Zwierzyniec. Obecność obowiązuje: sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej, przewodniczącego Rady Zakładowej i Koła ZMP oraz kolportera.

UWAGA KROWODRZAI  
Odprowa sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych odbędzie się dn. 8 bm. o godz. 17 w świetlicy KD, ul. Juliusza Lea 18.

# S P O R T

## Projekt kadry pięściarskiej

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Bokserkiego zaprojektował skład kadry pięściarskiej na pierwszy kwartał br. Projekt ten został przedłożony GKKF do zatwierdzenia. Projekt przewiduje zaliczenie do Kadry Narodowej następujących zawodników:

w. musza: Kasperczak, Aniela, Kukier,  
w. kogucia: Frydrych, Kruża, Szalński, Manelski,  
w. piorkowa: Antkiewicz, Bazarnik, Stręk, Matloch,  
w. lekka: Kudziak, Brzeziński, Kempa,  
w. półśrednia: Chychła, Musiał, Krawczyk, Kula, Kwaśniewski,  
w. średnia: Paliński, Nowara, Kolczyński, Kraus, Rapacz,  
w. półciężka: Grzelak, Wieczorek, Krupiński, Pietrzykowski,  
w. ciężka: Szymura, Gościński, Drapala, Głorka, Stec.

Projekt Kadry obejmuje zwiększoną liczbę zawodników z uwagą na konieczność dokonania podziału na 10 kategorii.

## Przygotowania Zrzeszeń Sportowych do zimowych mistrzostw Polski

Polski Związek Narciarski zorganizował ostatnio konferencję poświęconą przygotowaniom do nadchodzących Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele GKKF, CRZZ, ORZZ-ów, ZMP, pionów i zrzeszeń sportowych. Zabrałko jedynie delegata ZSCh. Obradom przewodniczył wiceprezes PZN — Janikowski.

Jak wiadomo, mistrzostwa odbędą się w czasie 18—25 II. w Zakopanem i obejmą konkurencje narciarskie, łyżwiarskie oraz rozgrywkę hokejową. Mistrzostwa pomyślane są jako impreza masowa, toteż zawody w Zakopanem, które będą właściwie jej finałem, poprzedzą eliminacje w kołach sportowych i LZS-ach, w okręgach, a następnie odbędą się mistrzostwa zrzeszeń i pionów. Tak więc eli-

minacje do Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych będą równocześnie powiązane, zwłaszcza w pierwszej fazie, ze zdawaniem prób na SPO i odznaką sprawności PZN.

Jak wynika ze sprawozdań uczestników konferencji, sportowcy polscy czynią do mistrzostw staranne przygotowania. W wielu miejscowościach, gdzie pozwalają na to warunki śnieżne, prowadzone są już eliminacje w kołach, LZS-ach i klubach sportowych. Czynione są również przygotowania do zawodów okręgowych i mistrzostw zrzeszeń i pionów. Organizowane są również obozy dla czolowych zawodników zrzeszeń przed mistrzostwami. W eliminacjach weźmie udział ogółem ok. 2500 osób. Eliminacje centralne przeprowadzone będą w Zakopanem od 31. I. do 4. II. (tylko biegi, gdyż konkurencje techniczne już się odbyły).

W mistrzostwach startować będzie tylko 35 narciarzy. CWKS gromadzi wszystkich swych najlepszych zawodników na obozie w Zakopanem od 5. I. do 14. II. W dniach 1—5. II. odbędą się tam mistrzostwa Wojska Polskiego. W mistrzostwach Zrzeszeń Sportowych weźmie udział zespół złożony z narciarzy, hokeistów i łyżwiarzy łącznie 85 osób.

Gwardia organizuje centralne eliminacje od 3—5. II. w Zakopanem. W mistrzostwach weźmie udział 90-osobowa ekipa narciarzy hokeistów i łyżwiarzy.

ZS Budowlani odbędą okręgowe eliminacje w Karpaczu i Głębcach od 18—21. I., a mistrzostwa zrzeszenia od 9—11. II. w Karpaczu. W eliminacjach sportowcy jest udział ponad 1000 osób, do Zakopanego zaś wyjadzie 70-osobowa ekipa. Przed mistrzostwami najlepszą zawodniczkę zgromadzi na 10-dniowym obozie.

ZS Górnik zapowiada na mistrzostwach 75 osobową reprezentację, która przebywać będzie na obozie w Zakopanem od 4. II. Po eliminacjach w kołach i okręgach (13—14. I. Wałbrzych i Szczyrk) 1 i 2

lutego odbędą się mistrzostwa Zrzeszenia w Szczyrku,

Ponad 2000 członków ZS Kolejarski ma wziąć udział w eliminacjach, po których od 18—21. I. odbędą się zawody okręgowe w Suchej, Szklarskiej Porębie i Zwardoniu oraz mistrzostwa zrzeszenia (7—11. II. Zakopane). Po obozach w Zwardoniu i Zakopanem w mistrzostwach zrzeszenia nie ma być reprezentowane przez 92 zawodników.

ZS Ogniwo wystawi na mistrzostwa 100-osobową ekipę. Eliminacje okręgowe odbędą się w Szczyrku pod koniec stycznia, a mistrzostwa zrzeszenia podczas obozu, który będzie miał miejsce w Zakopanem od 28. I. — 17. II. W eliminacjach spodziewany jest udział 500 osób.

20 i 21. I. przeprowadzi mistrzostwa okręgowe w Szklarskiej Porębie i Krynicy ZS Unia, po eliminacjach, w których ma uczestniczyć 800 osób. Mistrzostwa zrzeszenia odbędą się od 1—4. II. w Krynicy, po czym 90-osobowa reprezentacja przebywać będzie do rozpoczęcia mistrzostw na obozie w Zakopanem.

W eliminacjach ZS Spójni ma uczestniczyć 600 narciarzy. Mistrzostwa zrzeszenia odbędą się 12—14. I. w Nowym Targu. Po 8-dniowym obozie w Zakopanem w mistrzostwach startować będzie 70 zawodników. (1500 osób weźmie udział w narciarskich eliminacjach ZS Stal). Mistrzostwa zrzeszenia odbędą się 25—28. I. w Ustroniu, a do Zakopanego wyjadzie 120-osobowa ekipa.

Z ZS Włókniarz w eliminacjach weźmie udział 500 osób. Mistrzostwa zrzeszenia ustalono na 28—30. I. w Szczyrku. Po 2-tygodniowych obo-

zach weźmie udział w mistrzostwach 70-osobowa reprezentacja zrzeszenia.

Oprócz tego przeprowadzone będą eliminacje łyżwiarskie z udziałem od 500—1500 osób z każdego zrzeszenia oraz eliminacje Zrzeszeń w hokeju.

Eliminacje w kołach i LZS-ach obejmą jedynie biegi płaskie, eliminacje okręgowe — dowolne konkurencje narciarskie, natomiast na mistrzostwa zrzeszeń i pionów winny składać się wszystkie konkurencje narciarskie, jakie wchodzi w skład programu Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych.

Łączna ilość narciarzy, hokeistów i łyżwiarzy zgłoszonych do mistrzostw w Zakopanem wyniesie ok. 1000 osób, będą to więc zarazem najbardziej masowe zawody w sportach zimowych w skali ogólnopolskiej.

## 100 tys. odznak SPO sportowców Zw. Zawodowych

Onegdaj odbyła się w CRZZ odprawa referentów w. f. Rad Głównych Zrzeszeń Sportowych i referentów kultury fizycznej ORZZ.

Na odprawie kierownik sekcji SPO i wychowania fizycznego CRZZ ob. Boski omówił plan pracy na rok 1951.

Według planu wydziału kultury fizycznej CRZZ 100 tysięcy sportowców związków zawodowych zdobędzie odznakę SPO.

Mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych w roku bieżącym będą jednocześnie eliminacjami poszczególnych Zrzeszeń na wszystkich szczeblach do prób na SPO.

Na konferencji omówiono również sprawę jednolitego kalendarza imprez sportowych na rok 1951.

Najbliższym zadaniem klubów i kół sportowych przy zakładach pracy będzie masowa akcja gimnastyki do prób SPO oraz turnieje piłki siatkowej kół sportowych.

## Nowinki narciarskie

Za kilka dni trenerzy objazdowi PZN rozpoczną swoją pracę. W województwie krakowskim odwiedzą oni następujące miejscowości: Krynicę, N. Sącz, Limanową, N. Targ, Suchą, Rajcę, Szczyrk i Zwardon. Funkcje trenerów pełnić będą wybitni zawodnicy instruktorzy — St. Wawrytko, który będzie prowadził treningi zjazdowców i A. Wieczorek, który będzie opiekował się skoczkami i biegaczami.

W Nowym Sączu zakończył się kurs dla sędziów narciarskich. Spośród 25 uczestników — 8 otrzymało świadectwa i tytuły sędziów okręgowych i 8 sędziów klubowych.

We wtorek 9 stycznia odbędą się w Krakowie ogólnoinformacyjna konferencja wydziału saneczkarско-bobslejowego PZN. Na konferencji tej omówione zostaną wyniki dotychczasowej pracy, plan pracy i wytyczne działalności na przyszłość oraz sprawy organizacyjne sportu saneczkarско-bobslejowego.

W rozvozczych wczoraj międzynarodowych zawodach narciarskich w Zakopanem biorą udział zawodnicy NRD, którzy

w dniu dzisiejszym startować będą w konkursie skoków.

Biegi płaskie, które rozegrane zostaną w ostatni dzień zawodów tj. w niedzielę przeprowadzone zostaną wyłącznie w obszarze krajowej, bowiem narciarze niemieccy już dziś wieczór opuszczają Zakopane, udając się do Warszawy.

## Rekord łyżwiarski ZSRR

Na zawodach w Alma-Ata między łyżwiarz radziecki z Tuły — Grzywn ustanowił w jeździe szybkiej nowy rekord ZSRR, uzyskując w wieloboju 193,403 pkt. Na poszczególnych dystansach Grzywn uzyskał następujące czasy:

500 m — 43,2, 1500 m — 2:20,8, 3000 m — 5:00,8, 5000 m — 8:51,2. Na tym ostatnim dystansie wynik Grzywna był zaledwie o 1,2 sek. gorszy od najlepszego czasu w tym sezonie, uzyskanego w ubiegłym tygodniu w Moskwie przez Proszina.

Należy podkreślić, że jeszcze w ubiegłym roku Grzywn należał do juniorów. Pod koniec sezonu uzyskał on na 500 m doskonały czas — 43,9 sek., niewiele ustępujący najlepszym wynikom seniorów.



69)

Jurasowi mignęły w oczach ek onom z krową, tłum gapiów, sąsiedzi broniący bramy, — wszystko w jakimś oddaleniu, we mgle, potem nagle to wszystko zbliżyło się i oszołomiło jego, tak, jakby dopiero na to wszystko spojrzął po raz pierwszy, zrozumiał coś po raz pierwszy: dech mu zahamował, zaciętno gardło, krew uderzyła do głowy, cały sponsował, podbiegł do krowy, schwył ją za rogi, mocno uparł się w ziemię i krzyknął tak, że wszyscy cofnęli się przed nim:

— Nie oddam! Nie!

Wszyscy oniemieli. Juras pochylił głowę; wyprężył drżące ramiona. W oczach zabłyśły postanowienie i groźba.

Chłopi zaczęli krzyzcze, biegnąc ze wszystkich stron, otoczyli Jurasę szczelnym pierścieniem, i ten tłum zdawał się być niedostępną twierdzą.

Jakaś baba rzuciła się pędem do domu, krzyząc:

— Panie Boże ratuj, zabije!...

Potem w kierunku folwarku Jarmaly pomknął co tchu jego szwagier, w drugą stronę. niespokojnie oglądając się i potykając biegi ekonom księdza. Stojąc na bryczce, pedził co koń wyskoczy policjant i ujechawszy prawie kilometr, zaczął strzelać w powietrze. Bydło, wypuszczone w zamieszaniu z podwórza, błąkało się po polu.

Lecz wkrótce wszystko uspokoiło się. Chłopi wciąż nie rozchodzili się, z tłumem słychać było donośne, podniecone głosy:

— Oni jeszcze wrócą, — powiedział ktoś.

— Niech spróbują! Będziemy trzymać się razem!

XXII.

Monika dużo chorowała tej zimy, lecz z wiosną tak jakby poprawiła się. Ale po czwartym ataku, straciła siły i już

nie przechodziła więcej przez próg chałupy. Choroba długie lata toczyła jej organizm. Troskliwa, pracowita gospodyni, wszystko obmyślała naprzód i sama sobie przygotowała ubiór do trumny. Dobrze przygotowała się do dalekiej drogi. Nie dała sobie nic wyperswadować:

— Nie będę żyła, nie będę już chodzić tymi drożkami...

Gdy Monika zaczęła słabnąć, wzrost ginąć w oczach męża, Juras nie odstępował jej łóżka. Dużo godzin spędzili we dwojke, patrząc sobie w oczy, trzymając się za ręce jak w dniach jej pierwszego połogu — wszystko omówili...

Tylko Monice nie było nic lepiej.

— I dlaczego to dzisiaj ciągle chcę się przeżegnać, Jura... wciąż mi się ręka podnosi, nie mogę rana doczekać.

— Doczekasz, Monisiu! Pożyjesz jeszcze. Razem w pole wyjdziemy... — nie wiedział jak ją uspokoić.

To było siódmego dnia po ataku. Monice odjęto prawą rękę. Nie mogła już przewrócić się na drugi bok. I ciągle płakała.

— Jeżeli już tak mnie skreśliło, lepiej dzisiaj i umrzeć...

Ostatniej nocy ciągle mówiła: pytała czy już świta, czy nadszedł poranek, a gdy zapały drugie koguty, głos jej stał się ledwie dosłyszalny. Potem, zupełnie tak jak wówczas, podczas porodu, a ze strachem zawołała na męża, kilka razy krzyknęła w męce, potem przychyliła i ledwo dosłyszalnym, lecz wyraźnym głosem powiedziała:

— Zanoszą się skowronki...

I rzeczywiście, z porannego nieba nad pola płynęły trele skowronka i ptasie szebioty.

Nocne cienie zeszły z jej twarzy, była ta twarz teraz biała, jak oczyszczone z kory drzewo. Milcząc walczyła Monika jeszcze kilka minut, kurczowo wciągała powietrze, usiłowała coś jeszcze powiedzieć i pokonana ze zmarszczką bólu na czole, uciecha.

Juras nachylił się, ażeby poprawić jej głowę na poduszce i drgnął: chłód już objął jej czoło.

— „To śmierć? Tak prosto?”

Myślał, że ona będzie długo i ciężko męczyć się — i oto bez jęku zgasła mu na rękach.

Słońce wzeszło, gdy umarła zastygła, wpadły jej policzki, oczy. Juras troskliwie ułożył jej ręce na piersiach,

takie dobre, łagodne, takie nieustające w pracy, tak krzepiące go, takie szczodre zawsze dla wszystkich.

Cicha była, wszystkiego bała się, dużo płakała w swoim życiu. Juras nazywał ją — głupią. Ona tak chciała mieć dużą, zdrową, szczęśliwą rodzinę — i nie doczekała się tego. Teraz zimna, nie słysząc niczego, leży na tym samym łóżku, w którym przez tyle lat onj się ogrzewali nawzajem.

Juras pochował ją tam, gdzie leżało już ich dwoje dzieci. Kopał grób tą samą łopatą, którą wkopywał pierwszy słupek graniczny na swym polu...

Między Moniką i dziećmi zostawił koło piaszczystego wzgórza miejsce i dla siebie.

I znów mijały dni orania i siewu, koszenia i zbiorów, ale dnie były przepojone jego cierpieniem. Jurasowi wydawało się, że mu odebrano wszystko najdroższe, najpotrzebniejsze, najlepsze.

Jak jego postrzelony pies, z czasem zalażał swe rany, lecz każda rana zmuszała do uważnego przyglądania się życiu i myślenia o nim.

Przeszły lata. Wzgórza i doliny płonęły jaskrawymi barwami wiosny. Tam, gdzie przeszła sroga zima, cudem wyrosły trawa i kwiaty nad świeżymi mogiłami.

Kiedyś letniego wieczoru z za Niemna przyjechali powieździeć, że tam chłopi ruszyli do walki przeciwko władzy panów.

Na wszystkich drogach chłopskich posterunki nikogo nie przepuszczają do miasta; organizują oddziały, żeby iść na Kowno.

Tarutis natychmiast obszedł okoliczne wsie. Gdzie nie zdażył sam, posłał sąsiadów. A na wieczór tego samego dnia na podwórze Tarutisa zeszło się mnóstwo ludzi. Pod otwartym niebem, pokazując ręką za Niemen, żołnierz opowiadał, że tam chłopi dają przykład jak należy walczyć z panami.

— Dosyć znoszenia tej władzy pańskiej! Ani kromki mleka, ani jednego jajka, ani ziarna zboża, ani funta mięsa dla panów do miasta.

Juras był pierwszy w tej walce o chleb i ziemię.

K O N I E C